

Sygn. akt IV Ka 647/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2019 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:

SSO Ewa Rusin (spr.)

Sędziowie:

SSO Waldemar Majka

SSO Krzysztof Płudowski

Protokolant:

Magdalena Telesz

przy udziale Eligiusza Wnuka Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2019 r.

sprawy E. B.

córki M. i M. z domu A.

urodzonej (...) w P.

oskarżonej z art. 207 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 3 czerwca 2019 r. sygnatura akt II K 248/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki za to postępowanie na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt IV Ka 647/19

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Kłodzku oskarżył E. B. o to, że w okresie od stycznia 2009 roku do 5 grudnia 2011 roku w L., powiatu (...), jako osoba sprawująca faktyczną opiekę nad pozostającą od niej w stałym stosunku zależności oraz nieporadną ze względu na swój stan psychiczny i fizyczny C. G. znęcała się psychicznie nad nią w ten sposób, iż izolowała ją od otoczenia, a w tym zwłaszcza od członków najbliższej rodziny, podsyciała i utwierdzała w niej lęki, a w tym zwłaszcza przed służbami specjalnymi i mediami, uzależniała podejmowanie decyzji od dostarczania alkoholu oraz zmuszała ją do jego spożywania, bezprawnie pozbawiła ją wolności poprzez zamykanie w pokoju wbrew jej woli

oraz wielokrotnie pozostawiała samą w nieogrzanim domu bez pożywienia, jak również podczas sprawowanej opieki dopuściła się wobec niej szeregu rażących zaniedbań pielęgnacyjnych,-

to jest o czyn z art. 207§1 kk

Sąd Rejonowy w Kłodzku wyrokiem z dnia 3 czerwca 2019r. sygn. akt II K 248 /15:

I. oskarżoną E. B. uznał za winną tego, że w okresie od stycznia 2009 roku do 5 grudnia 2011 roku w L., powiatu (...), jako osoba sprawująca faktyczną i prawną opiekę nad pozostającą od niej w stałym stosunku zależności oraz nieporadną ze względu na swój stan psychiczny i fizyczny C. G. znęcała się psychicznie nad nią w ten sposób, iż izolowała ją od otoczenia, a w tym zwłaszcza od członków najbliższej rodziny, podsycala i utwierdzała w niej lęki, a w tym zwłaszcza przed służbami specjalnymi i mediami, wielokrotnie dostarczała i nakłaniała pokrzywdzoną do spożywania alkoholu, powodując w konsekwencji systematyczne pogarszanie stanu zdrowia tejże pokrzywdzonej, bezprawnie pozbawiła ją wolności poprzez zamykanie w pokoju wbrew jej woli oraz wielokrotnie pozostawiała ją samą w nieogrzanim domu bez pożywienia jak również podczas sprawowanej opieki dopuściła się wobec niej szeregu rażących zaniedbań pielęgnacyjnych, które narażały pokrzywdzoną na cierpienie, to jest uznaje oskarżoną E. B. za winną popełnienia czynu z art.207§1 kk w brzmieniu obowiązującym przed dniem 13 lipca 2017 r. i za czyn ten na podstawie art.207§1 kk przy zastosowaniu art.4§1 kk wymierzył jej karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 624§1 kpk zwolnił oskarżoną w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, wydatki poniesione przez Skarb Państwa od chwili wszczęcia postępowania zaliczając na rachunek tegoż Skarbu Państwa.

Z wyrokiem tym nie pogodziła się oskarżona, wnosząc apelację za pośrednictwem obrońcy z wyboru.

Apelujący zaskarżonemu wyrokowi zarzucił na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. naruszenie przepisów postępowania, a to:

- art. 4 zw. z art. 7 i 410 k.p.k. mający istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez ustalenie stanu faktycznego sprawy, a w tym sprawstwa oskarżonej na podstawie wybiórczej oceny zebranego materiału dowodowego w szczególności czynienie ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadków złożonych na etapie postępowania przygotowawczego z pominięciem zeznań złożonych przez tych samych świadków na etapie postępowania sądowego pomimo ich dwukrotnego słuchania, a co doprowadziło sąd do przekonania, że zeznania świadków złożone na etapie postępowania przygotowawczego są wiarygodne, natomiast sąd nie dokonał analizy, dlaczego zeznania te podczas możliwości ich weryfikacji i konkretyzacji zachowań przez zadawanie pytań na sali sądowej powodowało, że zeznania te nie stanowiły logicznej i spójnej całości.
- art 7 k.p.k. w zw. art. 410 k.p.k. poprzez ustalenie, że oskarżona konsekwentnie i w sposób zaplanowany realizowała zamierzony cel i od dnia sporządzenia testamentu w formie aktu notarialnego w którym pokrzywdzona wydziedziczyła swojego syna i wnuka „uzależniła” pokrzywdzoną od siebie, izolując ją od najbliższej rodziny oraz otoczenia zewnętrznego, aby mogła stać się w przyszłości osobą uprawnioną z testamentu nie obawiając się działań rodziny pokrzywdzonej, w sytuacji, gdy rozumowanie takie jest niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, w szczególności z faktem, że gdyby oskarżona była osobą działającą z takim rozeznaniem i tak wyrachowaną, to z pewnością zadbałaby o inne aspekty świadczące o braku możliwości postawienia względem niej jakichkolwiek zarzutów, dbając chociaż o podstawową codzienną higienę pokrzywdzonej,

Wskazując na powyższe na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie oskarżonej.

Na rozprawie apelacyjnej obrońca złożył także wniosek alternatywny o warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby lat 2-3.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest całkowicie bezzasadna. Jest dość ogólnikowa, wybiórczo odnosi się do niektórych dowodów sprawy, ma charakter zdecydowanie polemiczny i nie dostarczyła przez to przekonujących argumentów, które mogłyby w jakikolwiek sposób podważyć trafność toku rozumowania Sądu Rejonowego, przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wobec powyższego żaden z alternatywnych wniosków apelacji nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy procedował w niniejszej sprawie po raz wtóry, przeprowadził prawidłowo wszystkie zawnioskowane dowody, w tym nie tylko osobowe (przesłuchano ponad 60-ciu świadków) ale także liczne dowody w postaci opinii biegłych z zakresu medycyny i psychologii, nie tylko dotyczących pokrzywdzonej C. G. (np. opinię psychologiczną Instytutu Ekspertyz Sądowych) ale i w niezbędnej opinii co do niektórych świadków. Sąd Rejonowy wypełnił także wskazania Sądu Odwoławczego, zawarte w poprzednim wyroku z dnia 17 kwietnia 2015r. sygn.akt IV Ka 189/15. Wbrew stanowisku apelującej oskarżonej kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku wykazała jednoznacznie, iż Sąd I instancji poczynił ustalenia faktyczne z poszanowaniem wszystkich norm postępowania karnego zawartych w art. 410 kpk i art. 7 kpk, tj. kształtując swoje przekonanie na podstawie całokształtu przeprowadzonych dowodów, ocenionych przy uwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Uzasadnienie pisemne zaskarżonego wyroku spełnia wszystkie wymagania określone w przepisie art. 424 kpk, jest rzeczowe i wyczerpujące, przez co podlega aprobachie sądu odwoławczego.

Materiał dowodowy sprawy jest niezmiernie obszerny, zwłaszcza co do relacji osobowych, dowody obciążające to nie tylko bardzo liczne zeznania świadków (których ocena została dokonana w uporządkowany sposób przez Sąd I instancji w pisemnych motywach na k. 11-16), ale także opinie biegłych z zakresu psychologii (k. 1294 i nast.), zespołowa z zakresu psychiatrii i psychologii (k. 1344-1366), medycyny k. 782 i nast., 1237 i nast. , 2204 i nast.

Apelujący do ustaleń wyroku, wynikających z opinii specjalistycznych w ogóle się nie odnosi.

W pierwszej kolejności apelujący natomiast wymienił art. 4 w zw. z art. 7 i art. 410 kpk, jako przepisy naruszone przez Sąd I instancji, ale niestety w treści samego zarzutu nie wskazał, który z dowodów sprawy został pominięty, oceniony wadliwie i z przekroczeniem kryteriów zawartych w przepisie art. 7 kpk, co miało skutkować błędami faktycznymi czy logicznymi. W uzasadnieniu apelacji zarzuty kieruje wobec sądowej oceny zeznań tylko kilku wybranych świadków tj. S. D. (faktycznie D.), K. W., R. M., zarzucając wadliwe przyjęcie za wiarygodne ich zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym i na ich treści oparcie ustaleń wyroku co do faktycznego obrazu funkcjonowania oskarżonej i pokrzywdzonej, podkreślając, że pierwotne zeznania tych świadków zawierają oceny a nie fakty z bezpośrednich obserwacji. Tych zarzutów podzielić nie sposób.

Świadek S. D. to znajomy pokrzywdzonej, mieszkający po sąsiedzku, rąbał drzewo, bywał także w domu pokrzywdzonej, podkreślał w zeznaniach, że oskarżona całkowicie odizolowała ją od otoczenia, nikogo nie wpuszczała na posesję. Podczas jego ostatniej wizyty 3.12.2011r. pokrzywdzona wyglądała bardzo źle ale jednocześnie zadeklarował brak spostrzeżeń co do sprawowania opieki nad pokrzywdzoną. Przed sądem (k. 993 v- 994) świadek podtrzymał zeznania co do izolowania pokrzywdzonej przez oskarżoną, zatem okoliczność dla oskarżonej niekorzystną. W pozostałym zakresie świadek tłumaczył wymuszanie zeznań przez policję co do tego, że pokrzywdzona wyglądała źle a oskarżona na skacowaną i zaniedbaną. To zaprzeczenia nieprzekonujące, nieudolne, skoro okoliczności z których świadek chciałby się wycofać, wynikają z innych obiektywnych dowodów , np. zły stan zdrowia pokrzywdzonej i opis wyglądu zewnętrznego z dokumentacji medycznej, głównie protokołu sekcyjnego a nietrzeźwość oskarżonej np. z policyjnego badania zawartości alkoholu w dniu 5.12.2011r. k. 2 akt.

Natomiast relacja świadka R. M. wymagała ostrożnej i wnikliwej oceny, która została należycie przeprowadzona także przy pomocy opinii sądu-psychologicznej. Świadek zadeklarował codzienne wizyty w domu pokrzywdzonej w

ostatnich 3-ch miesiącach jej życia, przyznał, że m. in. kupował na polecenie oskarżonej alkohol. Świadek w pierwszych zeznaniach (k. 93-94) opisywał zdarzenia zaistniałe krótko przed śmiercią pokrzywdzonej, tj. że po upadku leżała na podłodze w pokoju, miała siniaka na nodze, położył pokrzywdzoną na łóżku, przyjechał mecenas pani V. (tj. świadek Z. Ś.) i chciał zabrać ją do szpitala w K., na co nie zgodziły się ani oskarżona ani pokrzywdzona, że oskarżona była wtedy pod wpływem alkoholu, nie zadzwoniła po pogotowie choć świadek ją nakłaniał do tego, a gdy sam chciał wezwać pogotowie to oskarżona powiedziała, by się nie wtrącał. R. M. zrelacjonował także zachowanie oskarżonej w dniu śmierci pokrzywdzonej, tj. zadzwoniła do swego męża w W. (świadek był akurat tam obecny), poinformowała o śmierci pokrzywdzonej, że nie wezwała jeszcze pogotowia bo musi przygotować panią V., obciąć jej pazury u nóg i włosy. Nie sposób odmówić wiarygodności takim zeznaniom, skoro zostały powielone i poszerzone podczas kolejnego przesłuchania (k. 231-235) oraz wynikają z innych dowodów, nawet wyjaśnień oskarżonej oraz bezspornego faktu, że mimo złego stanu zdrowia pokrzywdzonej oskarżona nie wzywała ani lekarza ani pogotowia, uczyniła to dopiero po stwierdzeniu śmierci C. G.. Apelujący kwestionując sądową ocenę zeznań świadka jednocześnie nie wymienił okoliczności podawanych przez świadka, które miałyby być dla oskarżonej korzystne, a którym sąd wiary nie dał.

Także w odniesieniu do zeznań świadka K. W. apelujący zarzucił ich wybiórczą analizę, nie wskazując jednak dlaczego uważa za wadliwą sądową ocenę tego dowodu z przydaniem prymatu zeznaniom z postępowania przygotowawczego. Świadek (sąsiadka pokrzywdzonej) w pierwotnie złożonych zeznaniach podała (k. 89-90) że przez dwa lata do marca 2011r. bywała praktycznie codziennie w domu pokrzywdzonej, zatem to relacja cenna dowodowo, bo pochodzi od świadka naocznego z okresu przypisanego czynu. Podobnie jak i dwaj świadkowie wymienieni wyżej świadek potwierdziła, że oskarżona izolowała pokrzywdzoną od otoczenia, przetrzymywała cały czas w domu, stale był jej podawany alkohol, w domu panował straszny smród, pokrzywdzona wyglądała bardzo źle - miała spuchnięte nogi, kołtun włosów na głowie, była schorowana, praktycznie nic nie widziała, ale oskarżona nie udała się z nią do jakiegokolwiek lekarza internisty, dentysty czy okulisty, nie podawała jej żadnych leków tylko alkohol. Zeznania tej treści świadek w całej rozciągłości potwierdziła przed sądem (k. 927-928), podkreślając, że jeszcze w postępowaniu przygotowawczym oskarżona nakłaniała ją do zmiany zeznań na korzystne dla niej, a nawet telefonicznie zastraszała. Te fakty podawane przez świadka polegają na prawdzie, zważywszy chociażby na wyniki oględzin sekcyjnych ciała pokrzywdzonej, w tym np. braki uzębienia, stwierdzone i od lat nieleczone schorzenia psychiczne i fizyczne.

W dalszej kolejności apelujący bezpodstawnie zarzucił pominięcie części zeznań świadków E. Ś. i Z. Ś., ale nie wskazał których konkretnie okoliczności podawanych przez świadków, można się jedynie domyślać, że opinii o bardzo dobrym sprawowaniu opieki nad pokrzywdzoną. Wszak Sąd I instancji do tych dowodów się odniósł (k. 16 motywów), słusznie oceniając je jako niewiarygodne, składane na użytek własnej obrony i tendencyjnie na korzyść oskarżonej. Wymienieni świadkowie to osoby wykształcone, utrzymywali z C. G. zawodowe stałe kontakty od kilku lat, przez co byli wręcz zainteresowani w tym, by w jak najkorzystniejszym świetle przedstawić i siebie i oskarżoną, by wykazać, iż mimo dość częstych kontaktów z pokrzywdzoną i oskarżoną nie dostrzegali symptomów krzywdzenia jej przez oskarżoną. Świadek Z. Ś. jako prawnik reprezentujący od wielu lat pokrzywdzoną wszak doskonale znał diagnozy lekarskie stanu zdrowia pokrzywdzonej, w tym psychicznego, zatem wiedział o nieporadności, wyniszczeniu wskutek uzależnienia od alkoholu i substancji psychoaktywnych, chorobie psychicznej i wynikającej z tego potrzebie szczególnej dbałości i opieki nad pokrzywdzoną, do czego zobowiązała się oskarżona. Nadto krótko przed śmiercią pokrzywdzonej w dniu 1.12.2011r. świadek odwiedził ją w domu, zatem musiał widzieć, w jak złym stanie zdrowia się znajdowała, całkowicie niewiarygodnie brzmią jego zaprzeczenia, że nie dostrzegał zaniedbań pielęgnacyjnych, kołtuna włosów na głowie. E. Ś. także ową wiedzę musiała posiadać, niemniej zaprzeczyła, by dostrzegała jakieś deficyty stanu zdrowia czy symptomy znęcania nad pokrzywdzoną, w tym rażące zaniedbania pielęgnacyjne, starając się samą siebie postawić w lepszym świetle, skoro – jak sama zeznała - czerpała profity z działalności artystycznej pokrzywdzonej, m.in. organizowała jej koncerty w 2009 i 2010r. i nawet pozyskała prawa autorskie do nagranej płyty.

Przeciwnie twierdzeniom apelującego również na akceptację zasługuje ujemna sądowa ocena wiarygodności i brak przydatności procesowej zeznań świadków Ł. G. i G. G.. Istotnie, nie sposób uznać tych dowodów za miarodajne, skoro od czerwca 2010r. (liczyli sobie wtenczas 27 i 23 lata) byli razem 3 - krotnie w domu pokrzywdzonej, zatem w ich obecności nie musiało dochodzić do negatywnych zachowań oskarżonej wobec pokrzywdzonej. Niemniej skoro bywali

w domu pokrzywdzonej w ostatnich miesiącach jej życia, to musieli przynajmniej dostrzegać i wyniszczenie organizmu i wyraźnie zaniedbania higieniczne pokrzywdzonej, jak i psychiczną dominację oskarżonej nad pokrzywdzoną.

W odniesieniu do sądowej oceny zeznań świadka M. W. (k. 2070 -2073) także nie można podzielić zastrzeżeń apelacji. Wszak świadek nigdy nie był w domu pokrzywdzonej, zaś relacja jego kilkukrotnych kontaktów z nią nie przekonuje, by był to dowód korzystny dla oskarżonej. Świadek nie zeznał, by pokrzywdzona miała nieskrępowaną możliwość kontaktów telefonicznych, zeznał natomiast o złym stanie zdrowia i równie złym wyglądzie zewnętrznym pokrzywdzonej, wyraźnie wyczuwalnych zaniedbaniach higienicznych oraz wspólnym spożywaniu z oskarżoną alkoholu, jak też wysokim rachunku hotelowym za alkohol w okresie opłacanego przez świadka pobytu pokrzywdzonej. Świadcowi pokrzywdzona nie skarżyła się na zachowania oskarżonej, traktowała jako przyjaciółkę i towarzyszkę życia, co przecież automatycznie nie oznacza, że relacja taka polegała na prawdzie, zważywszy chorobę psychiczną pokrzywdzonej oraz całkowite uzależnienie od oskarżonej w ostatnich latach życia. Wbrew argumentowi apelacji żadnego znaczenia dowodowego nie ma podawana przez świadka okoliczność, że 3 miesiące przed śmiercią pokrzywdzonej M. W. rozmawiał z nią o kontynuacji wspólnego projektu muzycznego, który zresztą nie doszedł do skutku z przyczyn leżących po stronie pokrzywdzonej.

Jawnie bezpodstawne i nie uzasadnione pozostaje ogólnikowe twierdzenie apelującego o zeznaniach wszystkich świadków (nie wskazał konkretnie których i co do jakich okoliczności) bazujących na wiedzy medialnej o pokrzywdzonej.

Natomiast ustalenia wyroku co do tego, że swoim postępowaniem oskarżona realizowała cel utrzymania się w posiadaniu majątku pozostałego po pokrzywdzonej, który ta zapisała jej w formie testamentu notarialnego, jednocześnie wydziedziczając syna i wnuka pokrzywdzonej, są także prawidłowe. Wszak temu służyło izolowanie pokrzywdzonej od otoczenia, rodziny, manipulowanie nią przez podsycanie i utwierdzanie lęków przed mediami i służbami specjalnymi, oskarżona dostarczała jej alkohol i nakłaniała do jego spożywania, bezprawnie pozbawiała wolności , zamiast opiekować się nieporadną i chorą psychicznie pozostawiała w nieogrzanym domu bez pożywienia, celowo zaniedbywała jej konieczne leczenie tak psychiczne jak i schorzeń somatycznych.

Pokrzywdzona m. in. od 2008r. chorowała na marskość wątroby, od kilku lat nie opuszczała samodzielnie domu, nie mogła zatem kupić samodzielnie alkoholu, wbrew zaleceniom lekarskim dostarczała go oskarżona, mając świadomość że w ten sposób może manipulować pokrzywdzoną i jednocześnie pogorszyć jej stan zdrowia. Nie sposób więc zgodzić się z apelującym, że oskarżona nie miała wpływu na spożywanie przez pokrzywdzoną alkoholu. Oskarżona jako jedyna osobą sprawująca nad nią opiekę miała bezpośredni negatywny wpływ na pogarszanie jej stanu zdrowia poprzez postępowanie, przypisane wyroku.

Pokrzywdzona w okresie przypisanego oskarżonej czynu z powodu niedoleźności i licznych chorób nie była w stanie zadbać o swe zdrowie i codzienny byt (w najszerszym tego słowa znaczeniu) pozostawała w stałym stosunku zależności od oskarżonej, która nie zważając nawet na pozory opieki zorganizowała dla pieniędzy koncert w dniu 14 lutego 2011r., na którym pokrzywdzona nie tylko była brudna i zaniedbana, poruszała się przy pomocy dwóch osób, nie pamiętała nawet tekstów piosenek (k. 18 motyw), która to sytuacja została oceniona jako poniżająca artystkę.

Twierdzenia apelującej, jakoby oskarżona i pokrzywdzona przyjaźniły się, razem mieszkaly i spożywały od wielu lat alkohol są tylko po części prawdziwe, podobnie jak i twierdzenia apelacji, iż najbliższa rodzina pokrzywdzonej przez 10 lat nie chciała się z nią kontaktować. To za sprawą i wieloletniej choroby psychicznej C. G. i wrogiego nastawiania przez oskarżoną pokrzywdzona od wielu lat nie miała kontaktu z rodziną. To ustalenie wynika z licznych dowodów osobowych, wymienionych na k. 13 motywów, np. zeznań K. R., osoby dla oskarżonej obcej, który podkreślał, iż oskarżona już wcześniej bo od 2004r. wielokrotnie nastawiała przeciwko synowi i jego żonie mówiąc że chcą tylko wyłudzić pieniądze i syn wcale jej nie kocha, także straszyla pokrzywdzoną dziennikarzami i służbami specjalnymi, odmawiała sprowadzenia lekarza i zorganizowania pomocy medycznej, kontrolowała jej kontakty z innymi osobami, tak telefoniczne jak i korespondencyjne. Właśnie z powodu owej kontroli świadek od 2007r. nie miał możliwości kontaktu z pokrzywdzoną, telefony od niego i żony nie były odbierane (k. 104, 1745-1746). Znamienne pozostają

tu zeznania innego świadka, całkowicie postronnego i obcego dla oskarżonej, znającego ją i utrzymującego kontakty od lat 70--ch Z. R. (k. 1851-1854, 1864-1865), który zdecydowanie podkreślał, że oskarżona skutecznie izolowała pokrzywdzoną od otoczenia, tj. kontrolowała kontakty osobiste pokrzywdzonej, rozmowy telefoniczne, a kontrakty artystyczne i dochody z nich wspólnie ze świadkiem Z. Ś..

Jako osoba sprawująca opiekę nad C. G. oskarżona doskonale wiedziała o jej chorobie psychicznej (co najmniej od jej pobytu w szpitalu psychiatrycznym w S. w 2007r.) oraz od 2008r. o marskości wątroby i mając o tym wiedzę oskarżona urządziła libacje alkoholowe oraz nakłaniała pokrzywdzoną do spożywania alkoholu. Zresztą podczas wielogodzinnej agonii C. G. oskarżona nie tylko nie udzieliła jej pomocy ale wypła znaczną ilość alkoholu, doprowadzając się do stanu nietrzeźwości, dopiero zorientowawszy się, że pokrzywdzona nie oddycha, mając świadomość własnych zaniedbań, dla ich ukrycia, zdjęła pokrzywdzonej ubranie, częściowo umyła, wycięła kołtun włosów, ułożyła na łóżku i dopiero wezwała pogotowie.

Wobec prawidłowych i niepodważonych ustaleń faktycznych wyroku postulowana w apelacji zmiana wyroku przez uniewinnienie oskarżonej byłaby bezpodstawna.

Żadnych wątpliwości nie wzbudza uznanie sprawstwa i zawinienia oskarżonej w przypisanym jej zakresie występkę psychicznego i fizycznego znęcania nad pokrzywdzoną C. G., wyczerpującego komplet ustawowych znamion zdefiniowanych w art. 207 § 1 kk.

Ocena ustalonych w wyroku okoliczności przedmiotowo-podmiotowych czynu oskarżonej nie wskazuje, by oskarżona przy wymiarze kary została potraktowana nazbyt surowo w rozumieniu art. 438 pkt. 4 kpk. Sąd I instancji bardzo obszernie (na k. 19-20 motywów) przedstawił przyjęte przesłanki wymiaru kary, wywód w tym zakresie jest prawidłowy i zasługuje na pełną akceptację, w szczególności wnioski o zaplanowanym oraz wyrachowanym działaniu oskarżonej, cynicznym wykorzystywaniu przewagi psychicznej nad chorą psychicznie i fizycznie, niedołączną pokrzywdzoną, przekonywaniem działania w jej interesie. Okoliczności cierpienia i agonii pokrzywdzonej we własnym mieszkaniu w dniu 5 grudnia 2011r. po doznanych złamaniu kości udowej, żeber i mostka (ustalenia k. 4-5 motywów), którym bezczynnie przyglądała się oskarżona oraz zaniechanie przez nią udzielenia pomocy pokrzywdzonej (za który to czyn kwalifikowany z art. 162 § 1 kk w zw. z art. 12 kk oskarżoną wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 14.11.2014 r. sygn. akt II K 528/12 skazano na bezwzględną karę pozbawienia wolności) zostały trafnie ocenione jako dowodzące zdemoralizowania oskarżonej. Czyn popełniony przez oskarżoną jest wysoce zawiniony, społecznie szkodliwy, wymaga potępienia i stosownej reakcji karnoprawnej. Czyn kwalifikowany z art.207 § 1 kk w dacie jego popełnienia był zagrożony ustawową sankcją od 3-ch miesięcy do lat 5-ciu pozbawienia wolności (aktualnie znęcanie nad osobą nieporadną ze względu na wiek, stan psychiczny lub fizyczny jest zagrożone w art. 207 § 1 a kk karą do 8 -miu lat pozbawienia wolności). Sąd I instancji wymierzył oskarżonej karę 1-go roku i 6-ciu miesięcy pozbawienia wolności, zatem w dolnej granicy ustawowego wymiaru. Jakkolwiek stosując w myśl art. 4 § 1 kk przepisy względniejsze z daty czynu, tj. art. 69 § 1 kk w brzmieniu wtenczas obowiązującym, teoretycznie możliwym byłoby zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Jednakże aktualnie brak jest jakichkolwiek podstaw faktycznych dla postawienia pozytywnej prognozy kryminologicznej wobec oskarżonej, prognozy pozwalającej założyć, iż pomimo nie wykonania orzeczonej kary nie powróci ona na drogę przestępstwa. Po odbyciu kary pozbawienia wolności 22 grudnia 2015r. oskarżona zmieniła miejsce pobytu, jednocześnie nie podając adresu sądowi. W takiej sytuacji niemożliwym stało się także ustalenie jej aktualnych właściwości i warunków osobistych, tj. zebranie danych niezbędnych dla podjęcia rozważań dotyczących ewentualnej probacji. Tym samym alternatywny wniosek obrońcy oskarżonej w tym zakresie okazał się bezpodstawny.

W przedstawionych okolicznościach oczywiście słusznie uznał Sąd Rejonowy celowość wymierzenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności, będącej odpowiednio wychowawczą zarówno w aspekcie prewencji indywidualnej jak i prewencji ogólnej. Orzeczone kara w całej rozciągłości spełnia kryteria art. 53 kk.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 624§ 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk, przyjmując - wobec braku po stronie oskarżonej istotnego majątku i dochodów oraz wobec wymierzenia kary izolacyjnej – zasadność zwolnienia oskarżonej od ich ponoszenia.